

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Ochocki

Sędziowie: SSO Justyna Andrzejczak

SSR del. do SO Katarzyna Stolarek (spr.)

Protokolant: apl. adw. Robert Piskor

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu – Artura Domańskiego

po rozpoznaniu w dniu 21.04.2015r.

sprawy: **M. J.**

oskarżonego o przestępstwo z art.178a§1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim, XI Zamiejscowy Wydział Karny w Wolsztynie z dnia 23.10.2014r. sygn. akt XI K 718/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 złotych.

SSR Katarzyna Stolarek SSO Jarosław Ochocki SSO Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 października 2014 roku Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim, XI Zamiejscowy Wydział Karny w Wolsztynie w sprawie o sygn. akt XI K 718/13 uznał oskarżonego M.J.za winnego tego, że w dniu 21 lipca 2013 roku na drodze relacji R.– O.gm. P., powiat (...), będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Rawiczu w sprawie o sygn. akt II K 429/09 za czyn z art. 178a§1 k.k., prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny w postaci samochodu osobowego, znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,32 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. przestępstwa z art. 178a§4 k.k. w zw. z art. 178a 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a§4 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 42§2 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez okres 4 lat, zaś na podstawie art. 63§2 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 lipca 2013 roku. W ostatnim punkcie wyroku Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 458,17 oraz opłatę w kwocie 120 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego. Przedmiotowemu wyrokowi apelujący zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na jego treść polegające na:

- błędnym przyjęciu, że oskarżony prowadził pojazd mechaniczny przez całą drogę od miejscowości W. do momentu zatrzymania się na drodze gruntowej,

- błędnym przyjęciu, że funkcjonariusze Policji zjechali z drogi asfaltowej tuż po tym, jak dostrzegli samochód zjeżdżający z drogi asfaltowej na drogę gruntową i przez cały czas mieli śledzony pojazd w zasięgu wzroku,
- błędnym przyjęciu, że funkcjonariusze Policji rozmawiali z pasażerami pojazdu na temat prowadzenia przez oskarżonego samochodu pod wpływem alkoholu,
- braku ustalenia czy funkcjonariusze Policji jadąc za podejrzanym pojazdem użyli sygnałów świetlnych i dźwiękowych.

W związku z powyższym, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego M. J. kary 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat oraz orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B na okres jednego roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna.

W tym miejscu celowym jest poczynienie kilku uwag odnośnie pojęcia oczywistej bezzasadności apelacji. Otóż mianem apelacji oczywiście bezzasadnej, o której mowa w art. 457§2 k.p.k., określić można taki środek odwoławczy, co do którego w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz w art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność (niezasadność) nie budzi najmniejszych wątpliwości. Zasadność apelacji (bądź też jej brak) wiążąc należy z oceną trafności uchybień, jakie w niej zostały podniesione. Wskazane przesłanki, uzasadniające określenie przedmiotowej apelacji jako oczywiście bezzasadnej zachodziły niewątpliwie w niniejszej sprawie. Dokonując oceny w tym zakresie Sąd Okręgowy miał na względzie orzecznictwo i poglądy doktryny ugruntowane na kanwie art. 535§ 3 k.p.k. (por. P. Hofmański, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1999 r., str. 857; F. Prusak, Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1999 r., str. 1446; S. Zabłocki, [w:] Z. Gostyński (red.), Kodeks postępowania karnego Komentarz, Warszawa 1998 r., tom II, komentarz do art. 535 k.p.k., teza 8; J. Grajewski, Kodeks postępowania karnego. Komentarze Zakamycze, Kraków 2003r., str. 535, teza 8; por. również uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26.01.2001 r. w sprawie sygn. IV KKN 578/00, OSNKW 5-6/2001, poz. 49).

W ocenie Okręgowego Sądu Rejonowy przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia w niniejszej sprawie w sposób prawidłowy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe, wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego. Ocena materiału dowodowego dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Tym samym, wbrew twierdzeniom skarżącego, poczynione przez Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonych i należycie ocenionych dowodów ustalenia faktyczne nie zawierają błędów. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Odwoławczy nie dostrzegł również okoliczności, które w myśl art. 439§1 k.p.k., art. 440 k.p.k. bądź art. 455 k.p.k. należałoby wziąć pod uwagę z urzędu.

Przechodząc do zarzutów apelacji obrońcy, w pierwszej kolejności należy wskazać, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Błędne ustalenia faktyczne mogą zatem powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy

poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca, a apelacja zawiera wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Sąd I instancji w sposób skrupulatny i wyczerpujący odniósł się do wszystkich przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków jak i wyjaśnień oskarżonego przy czym przekonująco uzasadnił w jakim zakresie oraz z jakich powodów obdarzył wiarą ich relacje, bądź też dlaczego odmówił im waloru wiarygodności. Ustalenia faktyczne oparte w zasadniczej mierze na zeznaniach świadków D. Ś. oraz R. J. w sposób pełny i wiarygodny przedstawiają zachowanie oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu.

Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd meriti zasadnie uznał, porównując wersje zdarzeń przedstawione przez funkcjonariuszy Policji oraz oskarżonego i świadków: D. J., A. O. i P. S., iż na wiarę zasługują zeznania funkcjonariuszy Policji, jednoznacznie potwierdzające sprawstwo oskarżonego, nawet jeżeli wersja oskarżonego i jego pasażerek była prawdopodobna. Podnieść należy, iż Sąd Rejonowy słusznie ocenił, że funkcjonariusze policji zeznawali wiarygodnie, gdyż są to osoby obce dla oskarżonego i z racji pełnienia swoich funkcji nie miały interesu w tym, aby zeznawać fałszywie. Inaczej było w przypadku świadków – pasażerek auta, które wywodzą się z kręgu rodziny oskarżonego i jego bliskich znajomych. Zeznania tych świadków były wykrętne, wyraźnie uzgodnione i skierowane na cel umniejszenia winy oskarżonego. Jak słusznie zauważył bowiem Sąd Rejonowy, o ile sam oskarżony stwierdził, iż przez pewien odcinek kierował autem na drodze gruntowej, to świadkowie ci zapewniali, że oskarżony co najwyżej zajął miejsce za kierownicą i nawet nie odpalił silnika. Sąd Odwoławczy zaznacza przy tym, iż prywatny punkt widzenia skarżącego, czy też odmienne przekonanie o wiarygodności bądź niewiarygodności dowodów, nie może świadczyć o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, której już z samej definicji dokonuje Sąd, a nie strony postępowania. Zarzut ten może zostać uwzględniony zatem wtedy tylko, gdy skarżący obiektywnymi argumentami wykaże, że dokonana ocena dowodów nosi cechy dowolności, a na ich podstawie Sąd dokonał wadliwego ustalenia stanu faktycznego sprawy. Skutku tego nie jest w stanie natomiast spowodować przedstawienie w apelacji, w tym wypadku obrońcy oskarżonego, własnej oceny zgromadzonych dowodów, nawet najbardziej wnikliwe i drobiazgowo, dlatego właśnie, że odmienna ocena dowodów dokonana przez Sąd odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. W realiach niniejszej sprawy, faktyczny przebieg wydarzeń opisywanych przez świadków D. Ś. oraz R. J. jest ponadto weryfikowalny innymi dowodami, m.in. częściowo zeznaniami świadka L. C..

Podkreślić należy, że skarżący w apelacji podnosi jedynie marginalne kwestie w zakresie ustaleń faktycznych, próbując w ten sposób podważyć wiarygodność świadków D. Ś. oraz R. J. i zarzucić im niekonsekwencję. Powołując wybiórczo fragment wypowiedzi funkcjonariuszy odnośnie tego czy przy zatrzymaniu pojazdu, którym kierował oskarżony użyli sygnałów świetlnych czy też dźwiękowych, próbuje podważyć ustalenia istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W tym miejscu podkreślić trzeba, że funkcjonariusze obserwowali zachowanie uczestników zdarzenia i byli w stanie je opisać na tyle precyzyjnie, że nie pozostawiało to wątpliwości co do jego okoliczności. Podkreślenia wymaga, iż funkcjonariusze Policji jadącym z zatrzymanym w przeciwnym kierunku tylko dlatego zawrócili i pojechali za samochodem kierowanym przez oskarżonego, iż zwróciło ich uwagę „podejrzane” zachowanie kierowcy, który nagle skręcił w boczną drogę gruntową, wśród pól i z tego powodu bacznie obserwowali zachowanie kierowcy i pasażerów, utrzymując kontrakt wzrokowy z pojazdem.

Sąd Okręgowy podziela nadto dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań L. C., a twierdzenia skarżącego, iż zeznania te, którym Sąd I instancji w całości dał wiarę, potwierdzają wersję przedstawioną przez oskarżonego oraz pasażerki samochodu stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu I instancji. Co prawda, podczas przesłuchania w dniu 18 października 2013 roku (k. 50-52) świadek L. C. przyznał, iż odniósł wrażenie, że pojazd koloru białego, do którego zbliżał się radiowóz stał w miejscu i nie przemieszczał się oraz że w/w pojazd można było dostrzec z drogi głównej, jednakże wszystkie te twierdzenia, jak w wielu miejscach świadek podkreślał, miały charakter domniemań, z uwagi na fakt, iż siedział z tyłu pojazdu służbowego, za tzw. pleksą. Świadczą o tym rozliczne stwierdzenia takie jak: „odniosłem wrażenie, że pojazd nie przemieszczał się”, „nie wiem czy samochód koloru białego miał włączony silnik”, „sądzę, że w/w pojazd można było dostrzec”, „być może istniała możliwość

wjazdu na drogę główną”. Wszystkie te określenia cechuje brak stanowczości i unikanie jednoznacznego twierdzenia o okolicznościach, tym bardziej tak szczegółowych, na które wskazuje skarżący. Nadto, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, widoczność w miejscu w którym siedział świadek była słaba, a świadek nie słyszał rozmowy policjantów z kierowcą i pasażerami, co też spowodowało, że zeznania te w niewielkim stopniu wpłynęły na kształt ustaleń faktycznych. Tego rodzaju okoliczności nie stoją jednak na przeszkodzie, by ocenić zeznania świadka jako wiarygodne, jednakże wbrew twierdzeniom skarżącego, nie można wysnuć z nich potwierdzenia wersji zdarzeń przedstawionej przez oskarżonego.

Dokonując kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy doszedł zatem do przekonania, iż wersja ferowana przez skarżącego, jakoby M. J. prowadził pojazd w dniu 21 lipca 2013 roku jedynie na drodze gruntowej, celem wycofania z niej, wobec braku stosownych umiejętności przez jego siostrę D. J., nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonych dowodach. Co prawda, oskarżony od początku postępowania częściowo przyznawał się do winy, tj. do tego, że będąc w stanie nietrzeźwości, na drodze gruntowej odpalił silnik i przejechał mały fragment drogi, w zakresie czego Sąd Rejonowy dał mu wiarę, jednakże słusznie Sąd meriti odmówił przy tym oskarżonemu wiarygodności co do tego, jakoby to nie on kierował samochodem po drodze asfaltowej na odcinku od W. do momentu zatrzymania się na drodze gruntowej. Sąd Odwoławczy ocenę tę w pełni podziela.

Reasumując zatem powyższe rozważania na temat zarzutów będących podstawą środka odwoławczego należy stwierdzić, iż apelacja obrońcy oskarżonego jest całkowicie bezzasadna i uznana może być jedynie za podjęcie polemiki z prawidłowo poczynionymi przez Sąd I instancji ustaleniami faktycznymi. Sąd Rejonowy dokonał bowiem prawidłowej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, kierując się przy niej zasadami logiki, wiedzy i wskazaniami doświadczenia życiowego a tym samym ocena taka nie może zostać uznana za dowolną w rozumieniu art. 7 k.p.k. Zatem, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków oraz zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonywująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wbrew argumentacji skarżącego, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało jednoznacznie winę i sprawstwo oskarżonego M. J. przy popełnieniu występku z art. 178a§ 4 k.k. w zakresie całości czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia.

W tych okolicznościach, wobec braku przychylenia się przez Sąd Okręgowy do stanu faktycznego podnoszonego przez skarżącego (tj. kierowania pojazdem przez oskarżonego wyłącznie po drodze gruntowej), nie sposób uwzględnić wniosku apelującego zawartego w punkcie II wniesionego przez niego środka odwoławczego, tj. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat oraz orzeczenie środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B na okres jednego roku. Należy bowiem wskazać, iż – jak przywołano powyżej – poczynione ustalenia faktyczne, które determinowały również ocenę stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu i zawinienia oskarżonego (w tym zakres naruszonych przez niego norm) były prawidłowe. Tak więc wnioski przez skarżącego propozycje wymiaru kary i środków karnych oraz podniesione okoliczności w tej części rozważań apelacji, wobec wykluczenia wersji kierowania pojazdem przez oskarżonego wyłącznie po drodze gruntowej, należy uznać za bezprzedmiotowe.

Mając powyższe na względzie, jak również odsyłając do pozostałych argumentów, zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które Sąd Okręgowy w pełni akceptuje, nie było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji dotyczących stopnia winy oskarżonego, społecznej szkodliwości czynu, jego oceny prawnej, a także przesłanek warunkujących możliwość warunkowego umorzenia postępowania. W szczególności, mając na uwadze dotychczasową, wielokrotną karalność oskarżonego (k. 87-88) w żadnym razie nie można było wywieść w stosunku do oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej uzasadniającej warunkowe zawieszenie orzeczonej kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu Odwoławczego także rozstrzygnięcie

określające okres stosowania wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych jest adekwatne do powyższych ustaleń, w należyty sposób realizując przypisany mu cel.

Uwzględniając wszystkie poruszone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw by ingerować w treść orzeczenia Sądu I instancji. Wszystko to spowodowało, że Sąd Odwoławczy nie dopatrył się żadnych podstaw, aby zmienić lub uchylić zaskarżony wyrok, w związku z czym utrzymał go w mocy w całej rozciągłości, uznając jednocześnie wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną (pkt 1 wyroku).

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2. wyroku, na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. zasądzając od oskarżonego M. J. koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł. W ramach orzeczenia o kosztach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

SSR Katarzyna Stolarek SSO Jarosław Ochocki SSO Justyna Andrzejczak